

Grażyna Rutkowska

Przedszkole środowiskiem wyrównywania szans edukacyjnych

Nauczyciel i Szkoła 3-4 (44-45), 53-58

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Przedszkole środowiskiem wyrównywania szans edukacyjnych

*Przedszkole to jest mały światek dla dzieci do siedmiu latek
Małe tutaj są stoliki, małe krzesła, foteliki.
Bo tu wszystko jest maleńkie – tyci, tyci, tyciusieńkie.*

Tyle tekst piosenki, a w tym maleńkim, tyciusieńkim świątku rodzą się podwaliny ogromnych zadań, przed którymi stanie za chwilę przedszkolak jako uczeń, jako student, jako pracownik, jako małżonek, matka, ojciec, jako... człowiek dorosły. Przestrzeń przedszkola sprzyja czy wręcz warunkuje rozwój wartości społecznych i to jest głównym atutem przedszkola i konkurencją dla wychowania domowego – od pewnego wieku dziecka. Bo jak zauważył filozof, R. Fulghum, autor prześwietnej książki *Wszystkiego, co naprawdę trzeba wiedzieć o tym, jak żyć, co robić, jak postępować, nauczyłem się w przedszkolu...* **Mówi się:** przecież wszystkich ważnych rzeczy człowiek uczy się w domu rodzinnym, przecież z tymi fundamentami powinno wyrastać się z rodziny. Dom rodzinny jest faktycznie niezaprzeczalnym, podstawowym światem dziecka, jest dla niego swoistym makrokosmosem. **Ale:** zdarza się, że dom to nie jest najlepsze miejsce pod słońcem, by wyrastał nowy człowiek. Zdarza się, że dziecko w tym domu jest we wszystkim wyręczane, że większość czasu spędza samo przed telewizorem, komputerem, że nie ma w nim czasu na rozmowę, zadawanie pytań, słuchanie odpowiedzi, dociekliwość, na malowanie, samodzielność, odwagę, rozwiązywanie problemów, dzielenie się, udzielanie innym pomocy... **A na dodatek przecież:** wiek przedszkolny to wiek burzliwego rozwoju, wiek wzmożonej aktywności poznawczej. Dziecko jest ciekawe otaczającego go świata, wszystkiego chce dotknąć, doświadczyć, zobaczyć... Jest to wiek nawiązywania pierwszych kontaktów z rówieśnikami, dostrzegania swojej odrębności i odrębności innych, nawiązywania relacji koleżeńskich, przyjaźni, przeżywania konfliktów i uczenia się, jak je rozwiązywać. Zgodnie z teorią Freuda ten okres życia dziecka to faza latencji, która charakteryzuje się rozluźnieniem więzi z rodzicami i powstawaniem nowych związków z rówieśnikami¹. **I nawet:** jeżeli dziecko ma szczęście rosnąć w domu, gdzie „serce Ojca i Matki są zdrowe” i gdzie rodzice potrafią pokazać to, co w życiu ważne i piękne i zaspokajają wszystkie jego bogate potrzeby, to dopiero w przedszkolu, w praktyce bogactwa kontaktów z rówieśnikami, w relacjach wobec innych

¹ H. Sęk, *Spoleczna psychologia kliniczna*. PWN, Warszawa 1998, s. 45.

dorosłych – dziecko ma szansę w pełni zaspokoić budzące się potrzeby społeczne – których zaspokojenie jest niezbędne dla pełnego rozwoju kompetencji, pozwalających funkcjonować w dorosłym świecie. Grupa rówieśnicza pozwala dziecku na realizację charakterystycznej dla tego wieku potrzeby – powolnego odizolowania się od dorosłych i przynależności do społeczności o podobnych preferencjach, zainteresowaniach. Przynależność do grupy rówieśniczej ma dla dzieci szczególne znaczenie. „Dziecko odczuwa potrzebę życia w grupie, uczestniczenia w zbiorowej działalności (...) Dla chłopców jest to wiek koleżeństwa. Dziewczynki także odczuwają niezaspokojoną potrzebę posiadania »przyjaciółki« (...) Grupa stanowi żywy organizm społeczny”². Badania przeprowadzone przez Lewera³ potwierdziły, iż cechami charakterystycznymi zabaw dziewczynek jest: bawienie się w małych grupach, wybieranie koleżanek w tym samym wieku, duże znaczenie intymności w zabawie i wyłączność na relacje przyjaźni. Z kolei chłopcy organizują się w większe grupy, które mogą się różnić pod względem wieku, chętnie podejmują rywalizację w zespole, przestrzegają złożonego zbioru reguł oraz podziału na role, a także bardzo cenią sobie umiejętność współpracy i przewodzenia. Według Maccoby’ego i Jacklina w wieku wczesnoszkolnym zaczyna się tak zwana „samosocjalizacja”: „dzieci przyjmują wzory zachowań oraz angażują się w formy aktywności charakterystyczne dla własnej płci, ponieważ uświadamiają sobie, że tak właśnie się postępuje, będąc chłopcem albo dziewczynką⁴, zatem płeć w pewnym stopniu determinuje zachowanie, które kształtuje się już do dorosłego życia. Życie w grupie z rówieśnikami jest związane z nowymi i złożonymi zjawiskami społecznymi, w których dziecko musi się dostosować do nowych wymagań, ukierunkować swoje zachowanie na realizację stawianych przed nim zadań w formie indywidualnej czy zespołowej. Czas spędzony wspólnie z rówieśnikami ułatwia dziecku określenie własnego „Ja”. Dziecko spostrzega, analizuje i ocenia samego siebie z perspektywy relacji z bliskimi sobie osobami. Wzorce i zachowania pojawiające się w trakcie nawiązywania kontaktów w grupie rówieśniczej odgrywają szczególną rolę w uspołecznianiu dzieci, przygotowując je do różnych sfer współżycia w środowisku ludzi dorosłych. Pojawia się świadomość podziału zadań w grupie, która wspólnie działa, konieczność przestrzegania ustalonego systemu norm regulujących postępowanie grupy⁵.

Teoretycznie: Wartości społeczne to przekonania uznawane w określonych zbiorowościach, dotyczące norm zachowania społecznego oraz hierarchii wartości, które wyznaczają kierunek aktywności jednostki i całej społeczności⁶.

Według Marii Przetacznik-Gierowskiej⁷ „(...) przebywanie w grupie uczy zasad współżycia społecznego oraz postaw empatii i życzliwości. Dzieci, które

² M. Debesse, *Etapy wychowania*. Wydawnictwo Żak, Warszawa 1996, s. 69.

³ Tamże.

⁴ P. K. Smith, *Rozwój społeczny*. [W:] *Psychologia rozwojowa*. Red. P. E. Bryant, A. M. Doolman, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1977, s. 77.

⁵ Tamże, s. 61.

⁶ N. Sillamy, *Słownik psychologii*. PWN, Warszawa 1989, s. 69.

⁷ M. Przetacznik-Gierowska, *Świat dziecka. Aktywność – poznanie – środowisko*. Skrypt z psychologii rozwojowej UJ, Kraków 1993, s. 43.

potrafią przestrzegać „określonych norm zachowania się społecznego obowiązujących w grupie, będą się bez trudu stosować do nich w dalszym życiu”. W okresie wczesnoszkolnym „(...) dzieci zaczynają doceniać psychologiczne aspekty przyjaźni”. Pojawiają się „wspólne zainteresowania, wzajemne zaufanie, wrażliwość na potrzeby drugiej osoby (...)”⁸. Birch i Malim opisują procesy wpływające na socjalizację dziecka podczas interakcji z rówieśnikami:

- pełnienie ról akceptowanych społecznie;
- rozwijanie właściwego stosunku do innych;
- uczenie się zachowań aprobowanych społecznie;
- uczenie się wzajemne swoich zachowań, wpływanie na nie, wywoływanie ich oraz ich przewidywanie;
- poznawanie własnych potrzeb;
- odkrywanie jakie działania/zachowania sprawiają przyjemność, a co jest przykre dla innych osób.

Ważnym warunkiem prawidłowych relacji z rówieśnikami jest umiejętność werbalnego i niewerbalnego porozumiewania się z towarzyszami zabaw, działań. Relacje te powinny być otwarte, a każdy członek grupy powinien mieć poczucie, że jest rozumiany i akceptowany. Brak porozumienia w grupie rówieśniczej sprzyja zjawisku odrzucenia. Podczas wspólnej zabawy i pracy, w atmosferze współdziałania, wysiłku, starań, zaangażowania dziecko oducza się egocentryzmu i egoizmu, zaczyna liczyć się z opinią innych osób na temat swojej osoby i swojej aktywności, troszczy się o jakość wspólnie wykonywanej pracy, uczy się odpowiadać za własne i wspólne działania. Przebywanie w grupie rozwija społeczne motywy działania dzieci, uspołecznia je i dyscyplinuje⁹.

Brak towarzystwa w grupie w wyniku odrzucenia jednostki przez resztę jej członków stanowi duże zagrożenie dla jej rozwoju społecznego. Bycie mało atrakcyjnym dla grupy i nieangażowanie do wspólnego działania mogą doprowadzić do obniżenia szans społecznego istnienia dziecka. Dłuższe trwanie w poczuciu odrzucenia i braku akceptacji może doprowadzić do rozwinięcia się u dziecka bierności oraz niedostosowania społecznego¹⁰.

Historycznie: całe cywilizacje budowano w oparciu o wartości społeczne. Plemiona całego świata nie przetrwałyby, gdyby ich członkowie nie łączyli swych wysiłków, talentów i zasobów dla dobra ogółu. Do przeżycia potrzebna była inteligencja, pomysłowość i przemyślenia wielu osób. Wiele cywilizacyjnych wynalazków to dzieła całych społeczności, które rozpoznały, że ich siła leży we wspólnocie ludzi. Również dzisiaj – pomimo wielu izolacji, pomimo rozwoju technologii nadal najlepsze rezultaty zawdzięcza się wysiłkom wielu. Człowiek potrzebuje umiejętności współdziałania, negocjowania, kompromisu...

Praktycznie: Współczesny świat potrzebuje ludzi dialogu, nastawionych na szukanie porozumienia, rozumiejących potrzebę kompromisu, negocjowania...

⁸ A. Birch, T. Malim, *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęstwa do dorosłości*. PWN, Warszawa 1998, s. 30, 118.

⁹ Tamże, s. 44.

¹⁰ R. Stefańska-Klar, *Późne dzieciństwo. Młodszy wiek szkolny*. [W:] *Psychologia rozwoju człowieka*. Red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, PWN, Warszawa 2006, s. 150.

Jest to istotne dla sprawnego funkcjonowania społeczności, państw, świata. Ale do takiego współbycia należy dorosłych przygotować poprzez odpowiednio prowadzoną edukację od najmłodszych lat. Niezbędne jest więc wyposażenie dziecka w takie społeczne kompetencje, które umożliwią mu budowanie więzi opartych na uznanych wartościach społecznych: szacunku, równości, tolerancji, porozumieniu, zaangażowaniu, współczuciu, współpracy, odwadze, sprawiedliwości, pomocy, uczciwości, lojalności, szczerości, cierpliwości, dumie, odpowiedzialności, samodzielności...

Owe kompetencje społeczne, czyli społecznie pożądane umiejętności są nabywane już przez dzieci w wieku przedszkolnym i to jedynie przez:

- prawidłowe i racjonalne wprowadzanie w życie grupy rówieśniczej – przedszkolnej;
- poprzez prezentowane tam wzorce;
- uczenie się samodzielnego zawierania umów oraz podkreślanie znaczenia konieczności ich konsekwentnego przestrzegania.

Jak twierdzi prof. D. Waloszek¹¹ „umowa w konkretny sposób kreśli dziecku szanse włączania się we wspólne decyzje, uczy je tego trudnego procesu, jak również pokazuje konsekwencje braku zastosowania się do prawa w niej zawartego. W sytuacji umowy dziecko ma szanse na rozpoznanie istoty stosunków demokratycznych”.

Tak więc: umowa społeczna jest regulatorem postępowania człowieka. Z jednej strony stanowi wskazówki, jak postępować w różnych, codziennych sytuacjach, stanowi pomoc w odnalezieniu się w sytuacjach nowych, trudnych i niezrozumiałych – zawsze można się do niej odwołać. Z drugiej zaś strony jest łącznikiem dwóch obszarów postępowania jednostki: obszaru wolności, swobody, możliwości dokonywania samodzielnych wyborów i podejmowania wolnych decyzji – z obszarem powinności, konieczności podporządkowania się, respektowania reguł, postępowania zgodnie z systemem norm. Stosowanie przez nauczycieli sytuacji umowy, kodeksów, kontraktów daje dziecku możliwość ponoszenia odpowiedzialności za decyzje, tworzy okazję do wdrukowania zachowań społecznie pożądanych, poprawnych sposobów komunikacji, uczenia kultury, wrażliwości, empatii... Już taka pobieżna analiza zastosowań umowy społecznej wskazuje na jej wszechobecność i różnorodność możliwości wykorzystania w sytuacjach edukacyjnych i wychowawczych przedszkola.

Jednak: W procesie optymalnego wykorzystania umowy jako sposobu rozwijania kompetencji społecznych, jak zresztą w całym procesie edukacji i wychowania – potrzebny jest Mistrz. Mistrz, który zdaje sobie sprawę, że w konsekwencji jego oddziaływania powstaje nowa jakość: człowiek dorosły. Nauczyciel-Mistrz zdaje sobie sprawę, że nie pracuje jedynie słowem, sposobami – metodami, środkami dydaktycznymi, ale całokształtem swoich osobistych cech charakteru, temperamentem, gestami, emocjami, postępowaniem, zachowaniem, swoim światopoglądem i opiniami, tym, co zewnętrzne i tym, co wewnętrzne. Swoją uczciwością, lojalnością, sprawiedliwością, odwagą, pracowitością, pasjami lub... brakiem tych cech niestety. Nauczyciel-Mistrz zdaje so-

¹¹ D. Waloszek, *Edukacja dzieci. Geneza. Istota. Kryteria*. Wydawnictwo „Żak”, Kraków 2006, s. 59.

bie sprawę, że pomagać w rozwoju może tylko wtedy, kiedy sam się rozwija poprzez ciągłe poszukiwanie odpowiedzi na pytania: Kim jestem, kim mogę być – kim powinienem być. Sukces edukacyjny – wychowawczy zależy od tego, kim jest nauczyciel. A biorąc pod uwagę materię w jakiej pracuje – a mówi się przecież o rzeźbieniu człowieczeństwa – powinien starać się być Mistrzem za wszelką cenę.

Konsekwencje: Badania socjologiczne wskazują, iż ponad 10% współczesnej populacji miewa znaczne trudności z odnajdywaniem się w codziennych, zwykłych sytuacjach społecznych, w sprawnym funkcjonowaniu w relacjach z ludźmi. Deficyty w zakresie kompetencji społecznych często prowadzą do zachowań nieaprobowanych: przemocy, agresji, wandalizmu...

Opanowanie umiejętności społecznych jest więc istotnym warunkiem zadowolenia i satysfakcji życiowej. Człowiek jest „zwierzęciem społecznym” – a więc jego poczucie spełnienia, szczęścia i pełni zależy od dobrego poziomu umiejętnego i sprawnego współistnienia z innymi ludźmi. Dobre kompetencje społeczne sprzyjają kreowaniu dobrej jakości życia także w sferze prywatności, intymności – umiejętności nawiązywania trwałych, satysfakcjonujących, bliskich relacji i związków partnerskich, małżeńskich, rodzinnych. Dobry poziom kompetencji społecznych wiąże się również z lepszym przystosowywaniem się do zmian życiowych, większą plastycznością zachowań i postaw, niższymi wskaźnikami lęku, depresji czy poczucia samotności.

Reasumując: Przedszkole to istotnie dobre miejsce dla kształtowania przyszłego dorosłego... Bo wszystkiego przecież można nauczyć się w przedszkolu... chociaż to taki mały światek ...

Bibliografia

- Birch A., Malim T., *Psychologia rozwojowa w zarysie. Od niemowlęctwa do dorosłości*. PWN, Warszawa 1998.
- Barcik R., *Kulturalny przedszkolak*. „Blżej Przedszkola”, 2007, nr 7–8.
- Bil M., *O rozwoju dziecka*, „Blżej Przedszkola”, 2007, nr 11.
- Brańska E., *Złoty okres rozwoju człowieka*, „Blżej Przedszkola”, 2007, nr 4.
- Debesse M., *Etapy wychowania*. Wydawnictwo Żak, Warszawa 1996.
- Leśniak Z., *Rola Nauczyciela*, „Blżej Przedszkola”, 2007, nr 7–8.
- Sęk H., *Spoteczna psychologia kliniczna*. PWN, Warszawa 1998.
- Sillamy N., *Słownik psychologii*. PWN, Warszawa 1989.
- Smith P. K., *Rozwój społeczny*. [W:] *Psychologia rozwojowa*. Red. P. E. Bryant, A. M. Dolman, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań 1977.
- Stefańska-Klar R., *Późne dzieciństwo. Młodszy wiek szkolny*. [W:] *Psychologia rozwoju człowieka*. Red. B. Harwas-Napierała, J. Trempała, PWN, Warszawa 2006.
- Szeląg B., *Dążenie do mistrzostwa zawodowego*, „Blżej Przedszkola”, 2007, nr 3.
- Szeląg B., *Nauczyciel twórcą efektywnego środowiska edukacyjnego przedszkola*. „Blżej Przedszkola”, 2007, nr 12.

Waloszek D. *Edukacja dzieci. Geneza. Istota. Kryteria*. Wydawnictwo „Żak”, Kraków 2006.

Zwierzchowska I., *Pozycja społeczna w grupie przedszkolnej*. „Blżej Przedszkola”, 2007, nr 3.